

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant stażysta Marta Wujek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014r.

sprawy **R. L.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 26 marca 2014r. sygn. akt II K 569/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych.

H. B. M. E. T.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Pile (sygn. akt II K 569/13):

- uznał oskarżonego R. L. za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2013 r. w miejscowości K., gm. S., pow. (...), woj. wielopolskiego, przy kościele groził M. J. pozbawieniem życia oraz spaleniem domu i budynku firmy, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych,
- na podstawie art. 627 k.p.k., art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973 r. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 240 złotych.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treści zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, w wyniku czego Sąd za całkowicie wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego M. J. oraz świadków A. J., G. L., W. B., S. B. i K. B., dając tym samym wiarę dowodom nieprzekonywującym wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom

wiedzy i doświadczenia życiowego, odmawiając wiarygodności dowodom i okolicznościom świadczącym na korzyść oskarżonego i wskazującym na znaczne wątpliwości co do jego sprawstwa,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego M. J. oraz członków jego najbliższej rodziny, przy jednoczesnym pominięciu dowodów i okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, będący wynikiem nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, polegający na przyjęciu, iż oskarżony R. L. groził M. J. pozbawieniem życia oraz spaleniem domu i budynku firmy, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków B. L., M. L., A. L., J. S. oraz E. D. nie potwierdzają, aby oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. L. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie i okazała się oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego R. L.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego R. L. nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonego M. J. oraz świadków A. J., G. L., W. B. oraz S. B. w sposób jednoznaczny wynika sposób zachowania się oskarżonego R. L. wobec pokrzywdzonego w dniu 28 kwietnia 2013 r. pod kościołem w miejscowości K. oraz słowa, które pod jego adresem skierował, a kolei K. B. zeznał, że widział oskarżonego, który coś krzyczał wymachując rękoma w kierunku samochodu państwa J.. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, zeznania powyższych osób były spójne i korespondowały ze sobą i słusznie Sąd Rejonowy uznając te zeznania w całości za wiarygodne uczynił je podstawą poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego

skarżący nie wykazał konkretnych błędów w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen zeznań wyżej wskazanych świadków, jak np. niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez Sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, obrońca oskarżonego nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy podzielił również w całości dokonaną przez Sąd a quo ocenę zeznań świadków M. L., J. S., E. D. oraz A. L.. Słusznie Sąd I instancji dostrzegł, iż relacje tych osób w pewnych fragmentach wzajemnie się wykluczały, bowiem M. L. zeznał, że cały czas towarzyszył swojemu ojcu i razem rozmawiali chwilę z matką, J. S. wskazał, że ani oskarżony ani jego syn z nikim wtedy nie rozmawiali, natomiast E. D. stwierdził, iż wówczas tylko oskarżony rozmawiał z G. L.. Argumentacja autora apelacji co do odmiennej oceny zeznań powyższych świadków nie zasługuje na akceptację. Jeżeli bowiem świadek J. S. zeznaje: „R. i M. po drodze z nikim nie rozmawiali” (k. 16v), „...pan L. z panią G. nie rozmawiał przed kościołem. Każdy pojechał w swoją stronę, nikt z nikim tam wtedy nie rozmawiał” (k. 78), to jest to jednoznaczne z faktem, że według świadka nie doszło nawet do najmniejszej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym a jego żoną. Tymczasem obrońca oskarżonego usiłuje przekonywać, że pomiędzy oskarżonym a G. L. wprawdzie doszło do krótkiej wymiany zdań (co wynika choćby z relacji oskarżonego), jednak nie sposób nazwać tego rozmową i zapewne dlatego tak całą sytuację mógł odebrać świadek J. S.. Podobnie krytycznie należy ocenić przedstawioną przez obrońcę oskarżonego analizę zeznań świadka E. D.. Świadek ten zeznał bowiem, że widział R. L. jak podszedł do żony i chyba z nią rozmawiał, co jest sprzeczne z zeznaniami świadka M. L., który stwierdził, że razem z oskarżonym podszedł do G. L. i również z nią rozmawiał; podkreślił ponadto, że cały czas był z ojcem. Trudno zatem relację E. D. uznać za wiarygodną, nawet w konfrontacji z zeznaniami osób, którzy przedstawiali wersję zdarzeń korzystną dla oskarżonego.

Odnosząc się do oceny zeznań świadka B. L. stwierdzić należy, iż chociaż świadek zeznała, że nie pamięta sytuacji, podczas której oskarżony miałby kogoś wyzywać przed kościołem, to jednak podała, że słyszała jak pokrzywdzony mówił od oskarżonego aby „dał mu spokój”. Można z tego wnioskować, że oskarżony odezwał się w pewien sposób do pokrzywdzonego, w odpowiedzi na co pokrzywdzony kazał mu „dać spokój”, jednak świadek akurat słów oskarżonego nie słyszała. W tym kontekście zeznania świadka B. L. korelują z zeznaniami M. J., A. J., G. L., K. B., W. B. i S. B., że pod kościołem doszło do wymiany zdań oskarżonego z pokrzywdzonym, w przeciwieństwie do relacji oskarżonego oraz świadków M. L., J. S., E. D. i A. L., którzy zaprzeczyli, aby doszło do jakiegokolwiek kontaktu słownego między oskarżonym a M. J..

Jeśli chodzi z kolei o zeznania świadków M. L. i A. L. to słusznie Sąd I instancji uznał, że cechuje je brak obiektywizmu odnośnie zaistniałego zdarzenia i w zestawieniu z zeznaniami świadków, które Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości, nie sposób uznać, aby relacje przedstawione przez dzieci oskarżonego i G. L. odpowiadały rzeczywistości przebiegowi zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2013 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego obrońca oskarżonego nie przedstawił żadnych twierdzeń skutecznie dyskredytujących ocenę wyjaśnień oskarżonego i wskazanych wyżej świadków zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy. Odmienne ocena dowodów korzystna dla oskarżonego jest naturalnie prawem obrońcy. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd orzekający charakteryzowała się dowolnością. Podkreślić należy, iż nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające. Wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6).

Zdaniem Sądu Okręgowego, należy częściowo przyznać rację obrońcy oskarżonego, że oskarżony wskazał na rozprawie rzekomy powód, dla którego M. J. miałby mścić się na oskarżonym. R. L. wskazał bowiem, iż w jego opinii motywem

działania M. J. był fakt, że oskarżony zawiadomił organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez swoją żonę, a szwagierkę pokrzywdzonego - G. L. polegającego na sfalszowaniu przez nią podpisów oskarżonego na trzech umowach kredytowych, które to kredyty G. L. miała rzekomo zaciągnąć na rzecz państwa J.. W istocie, G. L. została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 29 stycznia 2014 r. w sprawie II K 622/13 za popełnienie trzech przestępstw z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzono jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie IV Ka 249/14, w którym przyjęto, że G. L. spłaciła wszystkie trzy kredyty zanim nastąpiło wszczęcie postępowania karnego, a tym samym nie podlega ona karze za przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., a na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzono jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Ani z treści wyroków sądów obu instancji ani z odpisu aktu oskarżenia przeciwko G. L. nie wynika, aby faktycznie G. L. zaciągnęła kredyty na rzecz państwa J., a poza twierdzeniem oskarżonego nie ma żadnego innego dowodu, który choćby uprawdopodobniał tęzę głoszoną przez oskarżonego. W tej sytuacji, jakkolwiek oskarżony w swoich wyjaśnieniach podał prawdopodobną przyczynę, dla której M. J. miałby rzekomo mścić się na oskarżonym, to jednak zdaniem Sądu Odwoławczego nie zasługuje ona w żadnej mierze na uwzględnienie, gdyż oprócz gołosłownych twierdzeń oskarżonego brak jest jakichkolwiek innych dowodów na ich poparcie. Można odnieść wrażenie, że sam oskarżony nie do końca w tę tezę wierzy, skoro będąc przesłuchiwany, w ostatnim zdaniu stwierdził, że nie wie, za co pokrzywdzony się na nim mści.

Sąd II instancji podnosi, iż po zapoznaniu się ze sporządzonym w sposób prawidłowy uzasadnieniem zaskarżonego wyroku oraz po wnikliwym zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy i zgromadzonym w nich materiałem dowodowym nie podzielił zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy w Pile art. 410 k.p.k. Z treści wniesionej apelacji tak naprawdę nie wynika, w jaki sposób obrońca oskarżonego uzasadnia zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. Podana w większości argumentacja prowadzi do wniosku, że obrońca oskarżonego wytyka Sądowi I instancji nieprawidłową ocenę przeprowadzonych dowodów. Sąd Odwoławczy przypomina, iż obraza art. 410 k.p.k. będzie występować wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz, gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie natomiast ocen nie jest obrazą przepisu art. 410 k.p.k. Dodać również należy, że zawarty w przepisie art. 410 k.p.k. obowiązek rozstrzygnięcia na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności będzie respektowany, gdy zgodnie z obowiązującą ustawą procesową przeprowadzi on dowody, w tym również te wnioskowane przez strony i prawidłowo rozważy całokształt ujawnionych w tenże sposób okoliczności, zwłaszcza te istotne dla rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2007 roku, sygnatura akt II KK 120/07, LEX nr 282233)

To natomiast, czy ujawnione i przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody potwierdzają sprawstwo i winę oskarżonego, jest już kwestią dokonania przez Sąd I instancji ich oceny, która w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Pamiętać należy, iż przepis art. 410 k.p.k. nakazuje uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, lecz nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Nie można więc zarzutu jego naruszenia opierać na tym, iż pewne dowody, w tym konkretnym wypadku zeznania świadków M. L., A. L., J. S. i E. D. nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17.12.2013 r., II AKa 161/13, LEX nr 1409141).

Obrońcy oskarżonego R. L. – jak wskazano powyżej, – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony R. L. dopuścił się przypisanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu R. L..

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny nie razi surowością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary Sąd II instancji podnosi, iż Sąd właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowiąc będzie dla R. L. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyte stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowiąc będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należytych stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Należy przyjąć, iż w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny uwzględnia w sposób właściwy dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, oraz stosunki majątkowe.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną. W tym miejscu wskazać należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której bezpodstawność, niezasadność, nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego R. L. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych.

H. B. M. E. T.